

1/1/A/2006

WYROK

z dnia 9 stycznia 2006 r.

Sygn. akt SK 55/04*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Safjan – przewodniczący
Jerzy Ciemniewski – sprawozdawca
Teresa Dębowska-Romanowska
Adam Jamróz
Mirosław Wyrzykowski,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżących oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 9 stycznia 2006 r., połączonych skarg konstytucyjnych:

- 1) spółki Polska Telefonia Cyfrowa sp. z o.o. o zbadanie zgodności art. 493 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) alternatywnie – w całości lub w zakresie, w jakim wyłącza możliwość powołania w postępowaniu nakazowym okoliczności faktycznej dokonania potrącenia w sytuacji, gdy oświadczenie w przedmiocie potrącenia zostało złożone przez pozwanego i doszło do powoda przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty, z art. 21, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1-3 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji,
- 2) Marka Jarockiego o zbadanie zgodności art. 493 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 493 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) jest zgodny z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 2 i art. 21 ust. 2 Konstytucji.

UZASADNIENIE:

I

1. W skardze konstytucyjnej z 7 października 2004 r. Polska Telefonia Cyfrowa sp. z o.o. wniosła o zbadanie zgodności art. 493 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 21, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1-3 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji. Przepis art. 493 § 3 k.p.c. został zaskarżony w całości lub, z ostrożności, w zakresie, w

* Sentencja została ogłoszona dnia 17 stycznia 2006 r. w Dz. U. Nr 6, poz. 42.

jakim „wyłącza możliwość powołania w postępowaniu nakazowym okoliczności faktycznej dokonania potrącenia w sytuacji, gdy oświadczenie w przedmiocie potrącenia zostało złożone przez pozwanego i doszło do powoda przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty”.

Skarga konstytucyjna Polskiej Telefonii Cyfrowej sp. z o.o. wiąże się z następującym stanem faktycznym.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział Cywilny, wyrokiem z 24 czerwca 2003 r. (sygn. akt I ACa 1667/02), oddalił apelację Polskiej Telefonii Cyfrowej (strony pozwanej) od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 21 sierpnia 2002 r. (sygn. akt XVI GC 1678/01), na podstawie którego został utrzymany w mocy nakaz zapłaty, zobowiązujący Polską Telefonię Cyfrową do zapłacenia kwoty 89 917,79 zł z ustawowymi odsetkami. Następnie Sąd Najwyższy, wyrokiem z 7 maja 2004 r. (sygn. akt I CK 666/03), oddalił kasację pozwanej, podnosząc, że oparcie zarzutu potrącenia na dowodach innych, niż wskazane w art. 485 k.p.c., nie jest dopuszczalne także wtedy, gdy oświadczenie o potrąceniu zostało złożone przed doręczeniem odpisu nakazu zapłaty.

Skarżąca podnosi, że na podstawie art. 493 § 3 k.p.c. została pozbawiona możliwości przedstawienia zarzutu potrącenia, w wyniku czego sądy prowadzące postępowanie nakazowe nie badały, czy wierzytelność, która została zgłoszona do potrącenia przed wszczęciem postępowania, rzeczywiście istnieje. Jednocześnie na gruncie prawa materialnego wierzytelność, na skutek dokonanej czynności potrącenia, uległa umorzeniu. W tym stanie rzeczy skarżąca utraciła możliwość zrealizowania swego uzasadnionego roszczenia.

W obszernym uzasadnieniu skargi, skarżąca przedstawiła dwie różne interpretacje art. 493 § 3 k.p.c. Pierwsza, którą według skarżącej przyjęły orzekające w sprawie sądy, wyłącza bezwzględnie możliwość powołania się w postępowaniu nakazowym na okoliczność potrącenia, niezależnie od tego, czy potrącenie to od strony materialnoprawnej zostało dokonane przed wszczęciem postępowania nakazowego, czy też jest dokonywane w chwili zgłaszania zarzutu procesowego. Takie rozumienie przepisu, zdaniem skarżącej, wyklucza wykazanie bezzasadności powództwa wobec całkowitego lub częściowego umorzenia wierzytelności powoda wskutek potrącenia dokonanego w przeszłości.

Druga interpretacja, przedstawiona przez skarżącą, polega na przyjęciu, że w ramach zarzutu procesowego pozwany może wskazać okoliczność z przeszłości, jaką jest fakt dokonania potrącenia przed wszczęciem postępowania. Należałoby zatem przyjąć, że art. 493 § 3 k.p.c. zabrania pozwanemu dokonania materialnoprawnego potrącenia tylko po wszczęciu postępowania.

Zdaniem skarżącej, zastosowanie pierwszego sposobu interpretacji art. 493 § 3 k.p.c. legło u podstaw wydania przez Sąd Najwyższy niekorzystnego rozstrzygnięcia w jej sprawie. Tym samym, w ocenie skarżącej, doszło do naruszenia szeregu konstytucyjnych praw i wolności.

Skarżąca zarzuca naruszenie prawa do rzetelnej i sprawiedliwej procedury sądowej (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz zakazu zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji), przez ukształtowanie norm proceduralnych w sposób, który nie gwarantuje realizacji przysługujących praw materialnych, nie zapewnia stronom postępowania równorzędnych instrumentów procesowych i możliwości przedstawiania przed sądem swoich racji.

Skarżąca wskazuje również na naruszenie prawa do ochrony własności (art. 21 Konstytucji), a w szczególności prawa do równej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 i art. 32 Konstytucji). Zastosowanie kwestionowanego przepisu uniemożliwia dochodzenie ochrony prawnej prawa majątkowego na drodze sądowej, a co najmniej ogranicza to prawo w sposób nieproporcjonalny (art. 31 ust. 3 Konstytucji). W przekonaniu skarżącej regulacja przewidziana w art. 493 § 3 k.p.c. nie spełnia wymogu przydatności –

w istocie nie realizuje celu postępowania nakazowego, jakim jest jego usprawienie, a jednocześnie jest nadmiernie uciążliwa dla uczestników postępowania nakazowego.

2. W skardze konstytucyjnej z 6 września 2004 r. skarżący Marek Jarocki wniósł o stwierdzenie, że art. 493 § 3 k.p.c. jest niezgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna Marka Jarockiego powstała na tle następującego stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z 11 maja 2004 r. (sygn. akt III Ca 155/04), oddalił apelację Marka Jarockiego od wyroku Sądu Rejonowego w Tychach, z 24 czerwca 2003 r. (sygn. akt I C 198/02). W uzasadnieniu wyroku sąd odwoławczy podzielił pogląd sądu I instancji, że podniesiony przez pozwanego, w postępowaniu nakazowym, zarzut potrącenia nie został potwierdzony dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c., wobec czego zgodnie z art. 493 § 3 k.p.c. – zarzut ten nie został uwzględniony.

W skardze konstytucyjnej, Marek Jarocki zakwestionował zgodność art. 493 § 3 k.p.c. z zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji) oraz z zakazem zamykania drogi sądowej i z prawem do sprawiedliwego rozpoznania sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Skarżący argumentuje, że dokonał czynności potrącenia w sposób zgodny z prawem i po spełnieniu wymaganych przesłanek (art. 498 k.c. i art. 499 k.c.). Pomimo to czynność prawna została uznana za bezskuteczną, z powodu późniejszego wytoczenia powództwa przez kontrahenta i rozpoznania sprawy w trybie art. 493 § 3 w związku z art. 485 k.p.c. Faktycznym skutkiem zaskarżonego przepisu – utrzymuje skarżący – jest działanie prawa wstecz oraz zamknięcie drogi sądowej i naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd w stosunku do tych wierzytelności, które zostały potrącone na podstawie art. 499 k.c., ale zarzut potrącenia nie został uwzględniony. Dowodzą tego także inne wyroki, których kopie nadesłał skarżący przy piśmie procesowym z 9 grudnia 2005 r.

3. Na podstawie zarządzenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, przedstawione skargi konstytucyjne, z uwagi na zbieżność przedmiotu zaskarżenia, zostały przekazane do łącznego rozpoznania.

4. Prokurator Generalny w pisemnym stanowisku z 8 czerwca 2005 r. wyraził pogląd, że art. 493 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) jest zgodny z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 2 i art. 21 ust. 2 Konstytucji.

Badanie konstytucyjności art. 493 § 3 k.p.c. Prokurator Generalny rozpoczął od ustalenia treści przepisu, mając na względzie, że skarga Polskiej Telefonii Cyfrowej została oparta na twierdzeniu o możliwości różnej jego interpretacji.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, zaskarżony art. 493 § 3 k.p.c. – wbrew pogładowi skarżącej – nie określa, w którym czasie fakt potrącenia, w sferze prawa materialnego powinien nastąpić, aby można było skutecznie podnieść zarzut potrącenia, ale reguluje kwestie dowodowe, wskazując dokumenty, na podstawie których pozwany może udowodnić sądowi zasadność potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością powoda.

W ocenie Prokuratora Generalnego, pewną nadinterpretacją uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego jest twierdzenie skarżącej, jakoby Sąd przyjął, że przepis art. 493 § 3 k.p.c. „wyłącza możliwość powołania w postępowaniu nakazowym okoliczności faktycznej dokonania potrącenia w sytuacji, gdy oświadczenie w przedmiocie potrącenia zostało złożone przez pozwanego i doszło do powoda przed doręczeniem pozwanemu

nakazu zapłaty”. Tym samym wyznaczony w *petitum* skargi zakres zaskarżenia art. 493 § 3 k.p.c. nie tylko nie odpowiada wyrażonej w nim treści, ale, przede wszystkim, przepis ten nie znalazł zastosowania w takim kształcie w sprawie skarżącej spółki. Z tego względu Prokurator Generalny poddał konstytucyjnej ocenie art. 493 § 3 k.p.c., z pominięciem zakresu zaskarżenia wskazanego alternatywnie w *petitum* skargi Polskiej Telefonii Cyfrowej.

Przechodząc do oceny adekwatności wzorców konstytucyjnych, podanych w obu rozpatrywanych skargach, Prokurator Generalny uznał, że w bezpośredniej relacji do zaskarżonego przepisu pozostaje art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wyrażoną w tej normie konstytucyjną zasadę prawa do sądu rozważył w aspekcie odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej – zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i jawności. Zwrócił przy tym uwagę na wzajemny stosunek norm prawa materialnego (art. 498 k.c. i art. 499 k.c.) oraz prawa procesowego (art. 493 § 3 k.p.c.).

Analiza odpowiednich uregulowań kodeksowych dotyczących potrącenia doprowadziła Prokuratora Generalnego do wniosku, że nie występuje kolizja pomiędzy przepisami materialnoprawnymi a procesowymi. Zdaniem Prokuratora Generalnego, nieprzekonujący jest zarzut, podnoszony w skardze Marka Jarockiego, że przepisy materialne, tj. art. 498 i art. 499 k.c., wskazują zupełnie odrębne przesłanki prawa do potrącenia należności, niż wskazuje to przepis proceduralny art. 493 § 3 k.p.c. w związku z art. 485 k.p.c.

Prokurator Generalny, odwołując się do orzecznictwa sądowego, zwraca uwagę na „konieczność odróżnienia samego aktu potrącenia, będącego oświadczeniem materialnoprawnym o charakterze zaczepno-odpornym, które może być złożone zupełnie poza procesem, od czysto obronnego zarzutu potrącenia, który jako czynność wyłącznie procesowa, jest tylko powołaniem się na fakt umorzenia wierzytelności w wyniku złożenia oświadczenia woli o dokonanej kompensacji wzajemnych wierzytelności” (postanowienie SN z 26 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CZ 147/00, Lex nr 52686). Konieczne jest więc – stwierdza Prokurator Generalny – do oceny zasadności potrącenia ustalenie okoliczności faktycznych i prawnych, dotyczących wierzytelności wzajemnych. Gdy są one przedmiotem sporu, nie można przyjmować, że nastąpił skutek potrącenia w postaci umorzenia się nawzajem obu wierzytelności, do wysokości wierzytelności niższej.

Tym samym Prokurator Generalny nie zgodził się z poglądem skarżącego Marka Jarockiego, że zastosowanie w postępowaniu nakazowym art. 493 § 3 k.p.c. w związku z art. 485 k.p.c. czyni czynność materialnoprawną bezskuteczną, gdyż konieczności udowodnienia – odpowiednimi dokumentami – faktu dokonania potrącenia nie można utożsamiać z nieważnością tej czynności. Pozwany, wobec którego w postępowaniu nakazowym zasądzono dochodzoną kwotę bez potrącenia jego wzajemnej wierzytelności, może jej dochodzić w nowym postępowaniu.

Przedstawione argumenty, w ocenie Prokuratora Generalnego, uzasadniają stanowisko, że art. 493 § 3 k.p.c. pozostaje w zgodzie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż umożliwia właściwe zrównoważenie pozycji procesowej każdej ze stron. Skoro, w drodze jednostronnej i prawnokształtującej czynności prawnej można potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony bez konieczności uzyskania na to jej zgody, to – w przypadku sporu – na stronie, która złożyła oświadczenie woli o potrąceniu, ciąży obowiązek wykazania, że potrącenie było zasadne. Dochowanie zasady „równości broni” wymaga zaś, aby pozwany wykazał istnienie i wysokość potrącannej wierzytelności w taki sam sposób, w jaki powód udowodnił istnienie i wysokość swojego roszczenia.

Argumenty przemawiające za uznaniem zgodności art. 493 § 3 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji pozwalają, zdaniem Prokuratora Generalnego, stwierdzić, że przepis jest także zgodny z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Ponadto Prokurator Generalny uznał, że art. 493 § 3 k.p.c. jest zgodny z normami

dotyczącymi ochrony praw majątkowych, w tym prawa własności (art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji), oraz z zasadą równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) blisko związaną z treścią ust. 2 art. 64 Konstytucji. Pośrednia ingerencja zaskarżonego przepisu w prawa majątkowe, podobnie jak bezpośrednia ingerencja w prawo do sądu, zdaniem Prokuratora Generalnego, znajduje racjonalne uzasadnienie w zapewnieniu równowagi pozycji stron w postępowaniu nakazowym, co przesądza o tym, że nie można mówić o naruszeniu zasady proporcjonalności w ograniczaniu pozwanemu jego konstytucyjnych wolności i praw o charakterze majątkowym (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Poddanie zaś zaskarżonego przepisu kontroli w aspekcie zgodności z pozostałymi wzorcami konstytucyjnymi wskazanymi w skardze, w opinii Prokuratora Generalnego, nie znajduje uzasadnienia. Przywoływanie art. 2 Konstytucji jest uzasadnione tylko w takim zakresie, w jakim podstawowe gwarancje praw i wolności nie znajdują swego potwierdzenia w innych jednoznacznie określonych normach, a ponadto zaskarżony przepis zupełnie nie poddaje się kontroli co do zgodności z art. 21 ust. 2 Konstytucji, określającym warunki wyłączenia.

W konkluzji uzasadnienia swego stanowiska Prokurator Generalny stwierdził, że art. 493 § 3 k.p.c. jest zgodny z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 2 i art. 21 ust. 2 Konstytucji.

5. Marszałek Sejmu w piśmie z 29 marca 2005 r. przedstawił stanowisko Sejmu w sprawie skargi konstytucyjnej Polskiej Telefonii Cyfrowej sp. z o.o. W ocenie Sejmu art. 493 § 3 k.p.c. jest zgodny z art. 21 i art. 64 ust. 1-3, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Marszałek Sejmu zwrócił uwagę, że kodeks postępowania cywilnego ogranicza możliwość zgłaszania zarzutu potrącenia jedynie w przypadku postępowania nakazowego i uproszczonego, co wynika z charakteru i celów tych postępowań. Celem postępowania nakazowego jest szybkość uzyskiwania ochrony prawnej dla roszczeń stwierdzonych dokumentami odznaczającymi się wysokim stopniem pewności. Dlatego też w postępowaniu nakazowym ustawodawca wyeliminował możliwość potrącenia wierzytelności spornych o wątpliwej podstawie prawnej lub wysokości. Zdaniem Sejmu, przyjęte w art. 493 § 3 k.p.c. rozwiązanie przyspiesza postępowanie i zapobiega rozszerzaniu się procesu na dalsze obszary stosunków prawnych łączących strony.

W ocenie Sejmu, do procesowych wymogów podniesienia zarzutów potrącenia oraz do roszczenia powoda odnoszą się te same wymagania dowodowe. Ustawodawca zapewnia więc odpowiednie zrównoważenie pozycji procesowej stron, wyznaczając rodzaj i zakres dostępnych środków obrony ich praw i interesów, a uwzględnienie stanowiska skarżącej prowadziłoby do złamania symetrii w ukształtowaniu pozycji stron w postępowaniu nakazowym.

Ponadto Marszałek Sejmu, odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz sądów, podniósł, że nieuwzględnienie zarzutu potrącenia w postępowaniu nakazowym nie stoi na przeszkodzie późniejszemu dochodzeniu roszczenia objętego tym zarzutem w postępowaniu zwykłym, skoro nie występuje w takim przypadku powaga rzeczy osądzonej jako skutek rozstrzygnięcia sądowego.

Z tych względów, w opinii Sejmu, art. 493 § 3 k.p.c. nie narusza prawa do sądu, ani konstytucyjnej zasady równości. Nie można też przyjąć, stwierdza Marszałek Sejmu, że kwestionowany przepis narusza wyrażone w art. 21 i art. 64 Konstytucji prawo równej ochrony własności i innych praw majątkowych.

II

Na rozprawie 9 stycznia 2006 r. uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska zajęte na piśmie i zawartą w nich argumentację.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiotem zaskarżenia w każdej z połączonych w niniejszym postępowaniu skarg konstytucyjnych jest art. 493 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.). Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zakwestionowanego przepisu należy zwrócić uwagę, że skarżący w nieco odmienny sposób sformułowali swoje zarzuty.

W przypadku skarżącej Polskiej Telefonii Cyfrowej sp. z o.o., przepis art. 493 § 3 k.p.c. został zaskarżony w całości „lub, z ostrożności, w zakresie, w jakim wyłącza możliwość powołania w postępowaniu nakazowym okoliczności faktycznej dokonania potrącenia w sytuacji, gdy oświadczenie w przedmiocie potrącenia zostało złożone przez pozwanego i doszło do powoda przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty”. Skarżąca wskazała przy tym na dwie możliwe interpretacje art. 493 § 3 k.p.c., skupiając się w swojej argumentacji na kwestii terminu, w jakim zarzut potrącenia może być zgłoszony. Zdaniem skarżącej, zarzut potrącenia w postępowaniu nakazowym powinien być uwzględniony, jeżeli został zgłoszony i dotarł do powoda przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty. W ocenie skarżącej, przyjęcie wadliwego rozumienia przepisu przez sądy spowodowało naruszenie art. 21, art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 1-3 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji, a przy tym interpretacja sądów jest niespójna z systemowym ujęciem potrącenia w polskim prawie cywilnym materialnym i procesowym.

Właśnie ten aspekt relacji pomiędzy przepisami dotyczącymi potrącenia podnosi wyraźnie skarżący Marek Jarocki. Skutkiem zastosowania zaskarżonego przepisu jest, zdaniem skarżącego, działanie prawa wstecz i naruszenie zasady demokratycznego państwa prawa „uzasadniającej domniemanie, że podjęte działanie w danej chwili zgodne z prawem – takim pozostanie”.

Z tego względu skarżący wskazuje na naruszenie art. 2 Konstytucji. Poza tym skarżący postawił zarzut niezgodności art. 493 § 3 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, z uwagi na zamknięcie sądowej drogi do dochodzenia swoich praw. Jak twierdzi skarżący, wiarygodność, której mógłby ewentualnie dochodzić w innym postępowaniu, uległa przedawnieniu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, wskazany przez skarżącego Marka Jarockiego wzorzec w postaci art. 2 Konstytucji należy uznać za nieadekwatny. Nie ma żadnych podstaw do badania zakwestionowanego przepisu z punktu widzenia zasady niedziałania prawa wstecz. Naruszenie tej zasady następowaloby wówczas, gdyby ustawie nadano moc obowiązującą wobec stosunków prawnych zaistniałych i trwających w czasie do wejścia tej ustawy w życie. Tymczasem art. 493 § 3 k.p.c. obowiązuje od 1 lipca 2000 r. Przepis przejściowy ustawy, która nadała nowe brzmienie art. 493 k.p.c. przewidywał, że w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się, do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, dotychczasowe przepisy o właściwości sądów i postępowaniach odrębnych (art. 5 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji; Dz. U. Nr 48, poz. 554). Swoje przekonanie o wstecznym działaniu zakwestionowanego przepisu skarżący opiera na błędnej ocenie relacji, jakie zachodzą pomiędzy przepisami materialnymi a procesowymi dotyczącymi potrącenia. W ocenie

skarżącego stosowanie art. 493 § 3 k.p.c. niweczy (z mocą wsteczną) skutki materialnoprawne czynności podjętych w oparciu o przepisy art. 498 i art. 499 k.c., stwarzając stan niepewności prawnej, co godzi w zasadę zaufania obywatela do państwa. W istocie więc chodzi o spójność powołanych regulacji.

Zagadnienie to nie może stanowić przedmiotu rozpoznania w niniejszym postępowaniu, gdyż przepisem, na podstawie którego orzeczono o prawach skarżących, był wyłącznie art. 493 § 3 k.p.c., mieszczący się w sferze gwarancji procesowych. W związku z tym, właściwym wzorcem przywołanym w skardze Marka Jarockiego pozostaje art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2. Zakwestionowany art. 493 § 3 k.p.c. stanowi, że: „Do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485”. Na mocy cytowanego przepisu ustawodawca niewątpliwie ograniczył dowolność podnoszenia zarzutu potrącenia, chociaż należy zaznaczyć, że podobne ograniczenie, obowiązywało już od chwili wejścia kodeksu postępowania cywilnego w życie. Do potrącenia mogły być przedstawiane tylko roszczenia, których podstawa faktyczna była udowodniona dokumentami (wówczas art. 493 § 2 k.p.c.). Regulacja ta została zniesiona w związku z nowelizacją kodeksu w 1996 r. Przywracając wspomniane ograniczenie ustawodawca wskazał, przez odesłanie do art. 485 k.p.c., jakie dokumenty są wymagane dla potwierdzenia istnienia wierzytelności zgłoszonej do potrącenia w postępowaniu nakazowym. Dokumentami tymi są, m.in.: dokument urzędowy (art. 485 § 1 pkt 1), zaakceptowany przez dłużnika rachunek (§ 1 pkt 2), wezwanie dłużnika do zapłaty i pisemne oświadczenie dłużnika o uznaniu długu (§ 1 pkt 3), zaakceptowane przez dłużnika żądanie zapłaty, zwrócone przez bank i niezapłacone z powodu braku środków na rachunku bankowym (§ 1 pkt 4), weksel, czek (§ 2).

Oczywiście procesowy zarzut potrącenia związany jest z potrąceniem w znaczeniu materialnoprawnym. Zgodnie z art. 499 zdanie 1 k.c., „Potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie”. Przesłanki potrącenia na gruncie kodeksu cywilnego formułuje art. 498. Powód i pozwany muszą być względem siebie dłużnikami i wierzycielami, przedmiotem obu wierzytelności muszą być pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone co do gatunku, obie wierzytelności muszą być wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej.

Akt potrącenia, będący oświadczeniem materialnoprawnym o charakterze zaczepno-odpornym, które może być złożone zupełnie poza procesem, należy odróżnić od czysto obronnego zarzutu potrącenia, który jako czynność wyłącznie procesowa, jest tylko powołaniem się na fakt umorzenia wierzytelności w wyniku złożenia oświadczenia woli o dokonanej kompensacji wzajemnych wierzytelności (zob. postanowienie SN z 26 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CZ 147/00, Lex nr 52686). Twierdzenie zgłaszającego zarzut wymaga jednak weryfikacji (zob. wyrok SN z 7 maja 2004 r., sygn. akt I CK 666/03, OSNC nr 5/2005, poz. 86). Podjęta przez pozwanego obrona musi się odbywać według reguł przyjętych w prawie procesowym. W postępowaniu nakazowym obrona ta została ograniczona ze względu na konieczność udowodnienia zgłoszonych do potrącenia wierzytelności odpowiednimi dokumentami i właśnie zasadność wprowadzonego ograniczenia stanowi przedmiot postępowania w niniejszej sprawie.

Ograniczenia wynikające z zakwestionowanego przepisu wiążą się z koniecznością spełnienia dodatkowych, w stosunku do ogólnej regulacji potrącenia, warunków i są konsekwencją odrębności samego postępowania nakazowego. Nowelizacja dokonana ustawą z 24 maja 2004 r. miała na celu stworzenie jednolitej procedury, przeznaczonej do szybkiej realizacji roszczeń wynikających z dokumentu o wysokim stopniu pewności.

Przewlekłości postępowania nakazowego ma przeciwdziałać sformalizowanie jego drugiej fazy przez ograniczenie procesowych środków obrony pozwanego i możliwości modyfikacji pozwu (zob. M. Manowska, *Postępowanie nakazowe po nowelizacji ustawy z dnia 24 maja 2000 r. kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” nr 9/2000, s. 12-40).

Zgodnie z art. 485 k.p.c. sąd wydaje nakaz zapłaty, jeżeli powód dochodzi roszczenia pieniężnego albo świadczenia innych rzeczy zamiennych, a okoliczności uzasadniające dochodzone żądanie są udowodnione dołączonym do pozwu m.in.: 1) dokumentem urzędowym, 2) zaakceptowanym przez dłużnika rachunkiem, 3) wezwaniem dłużnika do zapłaty i pisemnym oświadczeniem dłużnika o uznaniu długu, 4) zaakceptowanym przez dłużnika żądaniem zapłaty, zwróconym przez bank i niezapłaconym z powodu braku środków na rachunku bankowym.

Z powyższą regulacją skorelowano treść art. 493 § 3 k.p.c. Ustawodawca doszedł do przekonania, że skoro powód udowadnia istnienie i wysokość swojego roszczenia w oparciu o określone dokumenty, to uzasadnione jest żądanie od pozwanego, by podobnymi dokumentami wykazał istnienie i wysokość potrącanej wierzytelności.

Zawężenie możliwości zgłaszania zarzutu potrącenia wprowadzono także w postępowaniu uproszczonym. Podobnie jak w postępowaniu nakazowym wynikało to z celów i charakteru tego postępowania (zob. wyrok TK z 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72). Trybunał Konstytucyjny uznał, że samo istnienie postępowań szczególnych i odrębnych nie może być traktowane *per se* jako podstawa do kwestionowania gwarancji konstytucyjnych. Jednocześnie podkreślił, że swoboda ustawodawcy w kształtowaniu odpowiednich procedur nie oznacza dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony, których realizacja stanowi przesłankę do prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego też niekiedy odrębność proceduralna może być potraktowana jako ograniczenie prawa do sądu (*tamże*, s. 915).

Istotą postępowania w niniejszej sprawie jest zatem rozstrzygnięcie, czy ograniczenie w korzystaniu z procesowego zarzutu potrącenia w postępowaniu nakazowym, związane z obowiązkiem odpowiedniego udokumentowania wierzytelności przedstawionych do potrącenia, stanowi niedopuszczalne ograniczenie prawa do sądu.

3. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego gwarancje konstytucyjne prawa do sądu obejmują – oprócz prawa dostępu do sądu (tj. prawa do uruchomienia postępowania przed sądem i prawa do wyroku sądowego, czyli prawa uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd) – prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, a więc takie ukształtowanie środków proceduralnych, które umożliwią właściwe zrównoważenie pozycji procesowej każdej ze stron. Wyjaśniając sens tej gwarancji konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny przypominał, że sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania (zob. wyrok TK w sprawie o sygn. P 2/04, *tamże*, s. 914).

Prawo do sądu musi być rozumiane zarówno formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, jak i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Ochronę taką gwarantuje ukształtowanie warunków realizacji tego prawa, które nie prowadzi do ograniczenia możliwości merytorycznego zbadania przez sąd zarzutów formułowanych przez skarżącego (zob. wyrok TK z 31 stycznia 2005 r., sygn. SK 27/03, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 8).

Wydając nakaz zapłaty, sąd orzeka, że pozwany ma w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zaspokoić roszczenie w całości wraz z kosztami albo wnieść w tym

terminie zarzuty (art. 491 § 1 k.p.c.). Pozwany, w piśmie, powinien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, oraz pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie. Przy czym, okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty – według art. 495 § 3 k.p.c. – mogą być rozpoznane wtedy, gdy strona wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później.

Zgodnie z art. 493 § 3 k.p.c., do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Ich brak sprawi, że zarzut potrącenia nie zostanie uwzględniony.

4. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, zaskarżony przepis należy uznać za zgodny z powołanymi wzorcami konstytucyjnymi.

Po pierwsze, przyjęte rozwiązanie nie może być uznane za zbędne. Z punktu widzenia założonych przez ustawodawcę celów, ma pozytywny wpływ na zwiększenie efektywności postępowania i jego szybkości. W praktyce, generalna zasada dopuszczalności zgłaszania zarzutu potrącenia w procesie cywilnym oraz brak negatywnych skutków dla pozwanego nieuwzględnienia takiego zarzutu, zamiast służyć zasadzie ekonomii procesowej, prowadzi często do spowolnienia procesu orzekania i zwiększania jego kosztów (zob. M. Pyziak-Szafnicka, *Potrącenie w prawie cywilnym*, Kraków 2002, s. 263). Tymczasem właśnie szybkość i sprawność postępowania sądowego mogą w decydującym stopniu wpływać na skuteczność ochrony gwarantowanych w Konstytucji praw i wolności jednostki. Jak podniósł Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. P 2/04: „Długie, przeciągające się latami postępowanie sądowe jest także zagrożeniem dla porządku publicznego w demokratycznym państwie prawnym i może prowadzić do zakwestionowania samej istoty ochrony sądowej praw jednostki” (*tamże*, s. 917).

Po drugie, przyjęte rozwiązanie, wbrew twierdzeniom skarżących, nie zamyka drogi do dochodzenia wierzytelności objętej nieuwzględnionym zarzutem potrącenia. Jak zaznaczył Trybunał Konstytucyjny w powoływanym już wyroku z 28 lipca 2004 r., w orzecznictwie nie przyjmuje się powagi rzeczy osądzonej w odniesieniu do rozstrzygnięcia sądowego obejmującego zarzut potrącenia. „Nieuwzględnienie przez sąd zarzutu potrącenia nie stoi na przeszkodzie w późniejszym dochodzeniu pozew objętego tym zarzutem roszczenia. (...) Wierzyciel może w nowo wytoczonym powództwie zarówno dochodzić części swej wierzytelności – w zakresie przekraczającym wysokość dochodzoną przez powoda w prawomocnie zakończonej sprawie i w związku z tym nie podlegającą w tej części potrąceniu i umorzeniu, jak i dochodzić wierzytelności w części nie uwzględnionej w poprzednim procesie” (uchwała SN z 20 listopada 1987 r., sygn. akt III CZP 69/87, OSN nr 4/1989, poz. 64; podobnie wyrok SN z 6 września 1983 r., sygn. akt IV CR 260/83, OSN nr 4/1984, poz. 59 oraz z 7 maja 2004 r. oddalający kasację skarżącej spółki).

Wobec przyjęcia, że fakt potrącenia ustalony jest w postępowaniu jako element stanu faktycznego sprawy, której przedmiotem jest rozpoznanie roszczenia zakreślonego granicami pozwu, z powagi rzeczy osądzonej korzysta tylko rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu. Nieuwzględnienie zatem zarzutu potrącenia nie zamyka pozwanemu drogi do dochodzenia własnej wierzytelności (objętej zarzutem potrącenia) w innym procesie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CZ 147/00 – Lex nr 52686).

Skarżący M. Jarecki stwierdził, że jego własna wierzytelność uległa przedawnieniu na skutek przeciągającego się procesu. Jednakże nie przedstawia żadnych dokumentów, które potwierdzają, że pozew w tej sprawie został oddalony na skutek przedawnienia.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że bieg przedawnienia przerywa każda czynność przed sądem – art. 123 § 1 pkt 1 k.c. W doktrynie dominuje stanowisko, że podniesienie w procesie zarzutu potrącenia przerywa bieg terminu przedawnienia (zob. M. Pyziak-Szafnicka, *op.cit.*, s. 230-231). Nakaz zapłaty w sprawie skarżącego został wydany 12 lipca 2001 r. W ciągu 2 tygodni skarżący miał prawo złożenia zarzutów (art. 491 § 1 k.p.c.). Można zatem przyjąć, że zgłoszenie w tym czasie (tj. pomiędzy 13 a 26 lipca 2001 r.) zarzutu potrącenia spowodowało przerwanie biegu przedawnienia. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Należałoby zatem przyjąć, że jeszcze po wydaniu wyroku Sądu Okręgowego z 11 maja 2004 r. skarżący miał dwa miesiące na złożenie pozwu.

Po trzecie, regulacja przewidziana w art. 493 k.p.c. odpowiada zasadzie zrównoważenia pozycji procesowej stron. Ustawodawca słusznie uznał, że skoro powód udokumentował swoje roszczenie w sposób określony w art. 485 k.p.c., to pozwany, broniąc się zarzutem potrącenia, musi również udowodnić swoje wzajemne wierzytelności w sposób przewidziany w art. 485 k.p.c. W przeciwnym razie doszłoby do jawnej dysproporcji w usytuowaniu stron kontradyktoryjnego procesu (zob. J. Horobiowski, J. Kaspryszyn, *Skutki procesowe nieudokumentowanego zarzutu potrącenia w postępowaniu nakazowym*, „Palestra” nr 1-2/2003, s. 55). Wymóg wynikający z art. 493 § 3 k.p.c. stawiany wobec pozwanego odpowiada w istocie wymogom, jakie musi spełnić powód ubiegający się o rozpoznanie sprawy w postępowaniu nakazowym. Podobnie jak w postępowaniu uproszczonym (zob. wyrok w sprawie o sygn. P 2/04) zakłada zatem swoistą „równość broni” – wobec żądań powoda, któremu mogą być przeciwstawione przez pozwanego zarzuty tej samej rangi.

Podsumowując powyższe ustalenia, należy stwierdzić, że badana regulacja zachowuje postulaty sprawiedliwości proceduralnej. Wymóg sformułowany w art. 493 § 3 k.p.c. pozwala wyeliminować potrącenie wierzytelności spornych, o wątpliwej podstawie czy nawet wysokości (zob. M. Pyziak-Szafnicka, *op.cit.* s. 261). Przyczynia się tym samym do przyspieszenia postępowania nakazowego, które zmierza do szybkiego zaspokojenia niekwestionowanych roszczeń. Jednocześnie nie zamyka pozwanemu sądowej drogi dochodzenia roszczeń w innym postępowaniu sądowym. Biorąc pod uwagę charakter postępowania nakazowego, należy także uznać, że w świetle art. 493 § 3 k.p.c. została zachowana zrównoważona pozycja procesowa stron, przez to, że dochodząc określonych roszczeń, jak też podejmując obronę, zobowiązane są przedstawić dokumenty tego samego rodzaju.

Przedstawione argumenty pozwalają, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, uznać, że art. 493 § 3 k.p.c. jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji, ponieważ nie narusza zasad sprawiedliwości proceduralnej, a także nie zamyka drogi sądowej. Natomiast pośrednia ingerencja zakwestionowanego przepisu w prawa majątkowe, podobnie jak ograniczenie prawa do sądu, znajduje racjonalne uzasadnienie i mieści się w granicach wytyczonych zasadą proporcjonalności, co przesądza o tym, że nie można mówić o naruszeniu zasady proporcjonalności w ograniczaniu pozwanemu jego konstytucyjnych wolności i praw o charakterze majątkowym (art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji). Z oczywistych względów za nieadekwatny wzorzec należy uznać art. 21 ust. 2 Konstytucji, określający warunki wyłączenia.

5. Stwierdzenie zgodności art. 493 § 3 k.p.c. ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi Trybunał Konstytucyjny oparł na badaniu treści zaskarżonego przepisu, mając jednocześnie świadomość, że skarżący upatrują naruszenia rzetelnej procedury sądowej w ukształtowaniu się praktyki orzeczniczej, poprzez dokonywaną przez sąd wykładnię przepisów o potrąceniu w postępowaniu nakazowym.

Formalnie odmienna argumentacja skarżących sprowadza się do jednego zagadnienia – wzajemnych relacji przepisów materialnych i procesowych, dotyczących potrącenia. Zarzut zamknięcia drogi do sądu i naruszenia prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy – skarżący Marek Jarocki opiera na skutkach procesowych zgłoszenia nieudokumentowanego zarzutu potrącenia. Skarżący nie mógł skorzystać z ochrony prawnej w zakresie swoich wzajemnych roszczeń ze względu na upływ przedawnienia. Także skarżąca spółka w obszernym uzasadnieniu kładzie nacisk na prawo jednostki do odpowiedniej procedury i takie kształtowanie norm proceduralnych, które umożliwiają realizację praw materialnych. Jednocześnie zarzuca, że orzekające sądy zastosowały błędną interpretację przepisu, przyjmując, że oparcie zarzutu potrącenia na dowodach innych, niż wskazane w art. 485 k.p.c., nie jest skuteczne także wtedy, gdy oświadczenie o potrąceniu zostało złożone przed doręczeniem odpisu nakazu zapłaty (zob. wyrok SN z 7 maja 2004 r., sygn. akt I CK 666/03, OSNC z. 5/2005, poz. 86, oddalający kasację skarżącej spółki).

W tym miejscu należy podnieść, że art. 493 § 3 k.p.c. reguluje w istocie kwestie dowodowe, wskazując dokumenty, na podstawie których pozwany powinien wykazać zasadność dokonanego potrącenia, i w tym zakresie przepis podlegał ocenie Trybunału Konstytucyjnego w niniejszym postępowaniu. Natomiast ocena skuteczności zarzutu potrącenia w postępowaniu nakazowym z uwagi na moment złożenia oświadczenia o potrąceniu wymaga interpretacji przepisu przez stosujący go sąd. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do badania art. 493 § 3 k.p.c. w zakresie, w jakim „wyłącza możliwość powołania w postępowaniu nakazowym okoliczności faktycznej dokonania potrącenia w sytuacji, gdy oświadczenie w przedmiocie potrącenia zostało złożone przez pozwanego i doszło do powoda przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty”. Na marginesie należy stwierdzić, że sugestia skarżącej spółki, jakoby w sprawie o sygn. P 2/04 Trybunał Konstytucyjny uczynił założenie, iż przedmiotem rozpoznania jest art. 505⁴ k.p.c. „rozumiany jako zakaz dokonywania czynności materialnoprawnej w toku postępowania, nie zaś zakaz powoływania się na dokonanie potrącenia w przeszłości” – jest nieuprawniona. Wynika to z treści uzasadnienia, ale przede wszystkim z samej sentencji wyroku, który nie miał charakteru interpretacyjnego.

Wykładnia danego przepisu może mieć znaczenie dla kontroli jego konstytucyjności tylko w sytuacji, w której treść tego przepisu została ustalona jednoznacznie w praktyce orzeczniczej, i takie rozumienie jest powszechnie przyjęte przez organy stosujące prawo. W takim przypadku przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego jest przepis w rozumieniu nadanym mu przez orzecznictwo.

Interpretacja przepisu dokonana przez sądy orzekające w sprawie skarżącej spółki nie oznacza, że mamy do czynienia z ustaloną „praktyką orzecniczą”, mogącą stanowić przedmiot rozpoznania w trybie skargi konstytucyjnej. Jak podniósł Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 4 lutego 2004 r.: „Twierdzenie, iż mamy do czynienia z praktyką orzecniczą, musi zostać uzasadnione, chociażby poprzez wskazanie rozstrzygnięć wydanych przez Sąd Najwyższy, wskazujących na przyjęte powszechnie rozumienie danego przepisu. W innym przypadku zarzuty, skierowane przeciwko dokonanej wykładni czy sposobowi zastosowania danego przepisu, dotyczą płaszczyzny stosowania prawa, a ich rozpatrzenie wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego” (sygn. Ts 64/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 41).

Należy zauważyć, że interpretacja Sądu Najwyższego, przyjęta w wyroku oddalającym kasację skarżącej spółki, nie jest interpretacją „stabilną i powszechną”. W uchwale z 13 października 2005 r. Sąd Najwyższy, po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku: „Czy ustanowiony w art. 493 § 3 k.p.c. wymóg udowodnienia przez pozwanego wierzytelności, przedstawionych do

potrącenia z wierzytelnością dochodzoną przez powoda, wyłącznie dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c., dotyczy także sytuacji, w której potrącenie powyższych wierzytelności zostało dokonane przez pozwanego jeszcze przed wszczęciem procesu?”, wyjaśnił, że: „Przewidziane w art. 493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art. 485 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu” (sygn. akt III CZP 56/05, „Wokanda” 11/2005, poz. 10). Jest to zatem interpretacja zbieżna z oczekiwaniami skarżących. Na możliwość różnej interpretacji przepisu wskazuje się także w piśmiennictwie (zob. K. Zagrobelny, *O przesłankach potrącenia (art. 498 k.c.)*, „Przegląd Sądowy” nr 7-8/2005, s. 55; M. Gutowski, *Potrącenie w postępowaniu nakazowym – relacja między prawem materialnym a procesowym*, „Przegląd Prawa Handlowego” nr 9/2004, s. 42).

Brak jednolitej interpretacji przepisu przez sądy – wyklucza możliwość powołania się na zasadę, że powszechność, trwałość, jednolitość odczytywania przepisów w procesie ich stosowania umożliwia przyjęcie tego stanowiska za punkt wyjścia w ocenie konstytucyjności przepisu (zob. wyrok TK z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 29). Art. 79 Konstytucji dopuszcza skargę konstytucyjną „na przepis”, nie zaś na jego stosowanie. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie można dopatrzeć się niekonstytucyjności w samym przepisie. Treść art. 493 § 3 k.p.c. mieści się w granicach swobody regulacyjnej ustawodawcy i stwarza podstawy do rozwoju praktyki niebudzącej zastrzeżeń konstytucyjnych.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.